

Sygn. akt: III AUa 1039/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **E. O. przy udziale zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w Ł.**
przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,

na skutek apelacji E. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 2542/12;

1. oddala apelację;

2. zasądza od E. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1039/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie E. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 11 kwietnia 2012 r. stwierdzającej, że wnioskodawczyni jako pracownik Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł. od 1 października 2010r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu chorobowemu.

Wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w następującym stanie faktycznym:

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. O. nie podlega od dnia 1 października 2010r. ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniu emerytalnemu, ubezpieczeniom rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dało podstawy do uznania, iż zawarta umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią E. O. i Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł. została zawarta nie w celu świadczenia pracy, lecz z zamiarem uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy.

E. O. ur. (...), z zawodu jest technikiem ekonomistą. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł., powstało w 2002r. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa była działalność produkcyjna oraz handel hurtowy, polegające głównie na produkcji i sprzedaży tulei papierowych oraz sznurka papierowego. W połowie 2008 r. zamknięty został zakład w M., tym samym wstrzymana została produkcja tulei. W kwietniu 2009r. wstrzymana została produkcja sznurka papierowego w Ł.. Ostatni pracownik - za wyjątkiem likwidatora oraz wnioskodawczynie - zatrudniony w Przedsiębiorstwie został wyrejestrowany z ubezpieczeń społecznych w dniu 1 czerwca 2009 r. Spółka została rozwiązana na mocy uchwały wspólników z dnia 21 czerwca 2006 r. i otwarto jej likwidację.

E. O. w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. była zatrudniona w okresach:

- od maja 1995r. do 31 lipca 2006r. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem około 4000 zł, w tym okresie od 30 stycznia do 30 lipca 2006 roku wnioskodawczym pobierała zasiłek chorobowy pozostając na zwolnieniu lekarskim, zaś umowa o pracę została rozwiązana w związku z przejściem na rentę,

- od 1 marca 2007 r. do 29 lutego 2008 roku na 1/2 etatu - kwota wynagrodzenia zasadniczego 800, kwota dodatku 400 zł,

- od 1 grudnia 2008 roku do 31 maja 2010 roku, przy czym: od 1 grudnia 2008 roku do lutego 2009 roku na 1/a etatu, zaś od 1 marca 2009 r. na % etatu - kwota wynagrodzenia zasadniczego 1200 zł, kwota dodatku 480 zł,

- od 2 stycznia 2009 r. do 31 maja 2010 roku na % etatu - kwota wynagrodzenia zasadniczego 1200 zł, dodatek w wysokości 40%,

Za okres od 1 grudnia 2008 roku nie zostało skarżącej wypłacone wynagrodzenie, co potwierdziła w piśmie do ZUS znajdującym się w aktach osobowych. Jedynie za styczeń i luty 2010 roku zostały złożone deklaracje ZUS ze wskazaną kwotą wypłaconego wynagrodzenia 1680 zł, zaś za pozostałe miesiące płatnik złożył zerowe deklaracje rozliczeniowe. Jedynie pierwsza umowa oraz umowa z dnia 1 marca 2007 roku były zawarte na czas nieokreślony. Począwszy od dnia 1 grudnia 2008 roku umowy zawierane z wnioskodawczynią były zawierane na czas określony.

E. O. miała przyznane prawo do renty w okresie od 31 lipca 2006 roku do 31 sierpnia 2010 roku.

Ostatnią umowę o pracę wnioskodawczynie miała zawartą ze Spółką w okresie od 1 grudnia 2008 roku do 31 maja 2010 roku. Do maja 2010 roku skarżąca miała jeszcze pracę, gdyż przygotowywała dokumenty za rok 2009. Dokumentację skończyła przygotowywać w maju 2010 roku i nie było już dla niej żadnej pracy.

W dniu 1 października 2010 roku K. D. (1) – likwidator Spółki z o.o. (...) i odwołująca podpisali umowę o pracę, na mocy której E. O. miała zostać zatrudniona na czas nieokreślony od dnia 1 października 2010r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku głównej księgowej, z wynagrodzeniem zasadniczym 2800 zł i kwotą dodatku 1350 zł. Do obowiązków odwołującej się miało należeć przygotowanie deklaracji o zgłoszeniu skarżącej do ZUS, sporządzanie rozliczeń miesięcznych, informacji o dochodach wnioskodawczym i likwidatora, deklaracji podatku VAT, listy wypłat, przygotowanie projektu sprawozdania finansowego i bilansu za 2010 rok. Poza tym odwołująca się sporządzała podział pieniędzy uzyskanych od komorników ze sprzedaży majątku spółki, rozksięgowwała 15 dłużników. Wnioskodawczynie zapisywała w utworzonym przez komornika koncie, jakie kwoty wpłynęły, następnie z tego konta całą sumę rozksięgowywała na poszczególnych dłużników. Część uzyskanych, w ten sposób sum przeznaczana była na koszty komornicze. Rozksięgowanie jednego dłużnika zajmowało jej około 1 godziny, podczas gdy rozksięgowanie całych kosztów komorniczych trwało około tygodnia. Wnioskodawczynie sporządziła bilans przedsiębiorstwa na koniec listopada 2010r., co zajęło jej około tygodnia. Bilans powinien być sporządzony na koniec grudnia 2010 roku, ale wnioskodawczynie sporządziła bilans w listopadzie 2010 roku „z rozpędu”. Sporządzenie bilansu było możliwe po całkowitym zakończeniu prac księgowych i przyjęciu założenia, że w związku ze sprzedażą całego majątku spółki oraz wstrzymaną produkcją, w grudniu 2010 r. nie wydarzy się nic co miałoby wpływ na kształt bilansu. Ponadto E. O. wypełniła PIT-y (każdy PIT w trzech egzemplarzach) oraz wypełniła dokumenty do ZUS. Zrobienie PIT-ów zajęło jej 3-4 godziny, a wypełnienie dokumentacji dla organu rentowego pół dnia. W związku z likwidacją

przedsiębiorstwa, wnioskodawczym jak twierdzi, zajmowała się również likwidacją księgową środków trwałych przedsiębiorstwa znajdujących się w ewidencji spółki. Na każdy środek wystawiała dokument (...). Była to żmudna praca, która zajęła wnioskodawczym około 2 tygodni.

W momencie zatrudnienia skarżąca wiedziała, co będzie miała do zrobienia. Zainteresowany powiadomił ją również, że chce zlikwidować spółkę. Przewidywała ona, iż zatrudnienie nie będzie trwało długo. Poza tym zarówno wnioskodawczym, jak i zainteresowany mieli pełną świadomość, że kwota wynagrodzenia wskazana na umowie o pracę nie będzie odwołującej się wypłacana, gdyż Spółka nie posiadała już żadnych środków finansowych. Skarżąca podjęła się wykonania powyższych czynności, gdyż czuła się zobowiązana wobec Spółki. Chciała pomóc z dobrego serca mając na względzie wieloletnią znajomość z K. D.. Zatrudnienie na czas nieokreślony zaproponowała wnioskodawczynie, podobnie jak wysokość wynagrodzenia wiedząc, że Spółka wkrótce zostanie zlikwidowana. Zainteresowany godził się na wszystkie warunki zatrudnienia przedstawione przez wnioskodawczynię, gdyż w związku z sytuacją finansową w Spółce nie mógł znaleźć innego pracownika na jej miejsce. Nikt nie chciał bowiem wykonać tych czynności za darmo, a skarżąca je wykonywała.

Wszystkie powyższe prace E. O. wykonywała u siebie w domu, gdzie było praktycznie biuro spółki. Wszystkie dokumenty biurowe zostały przeniesione do domu odwołującej się w czerwcu 2009 roku i znajdowały się tam również w okresie, gdy wnioskodawczynie w Spółce nie pracowała, tj. od czerwca do września 2010 roku. Korespondencja przychodziła jednak na adres zainteresowanego. W mieszkaniu wnioskodawczynie zainteresowany był co najmniej raz w tygodniu czasami przed godziną 16.00, a czasem około godziny 18. Przyjazd poprzedzał telefon zainteresowanego z pytaniem, kiedy i czy może przyjechać do odwołującej się. K. D. jeździł do wnioskodawczynie tylko wówczas, jeżeli potrzebował pomocy w konkretnej sprawie. W innym celu do skarżącej nie jeździł. Mogło być tak, że przez parę dni w ogóle nie kontaktował się z odwołującą. Nie było ustalonych żadnych godzin, w których K. D. przyjeżdżałby do wnioskodawczynie. Nie kontrolował on również w żaden sposób pracy skarżącej. Wnioskodawczynie nie dzwoniła do K. D. w żadnych sprawach, w tym również nie dzwoniła w sprawach, np. uzyskania zgody na ewentualną przerwę w pracy.

Dokumenty mające na celu wyrejestrowanie spółki: bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdanie zarządu oraz informacja dodatkowa zostały złożone w czerwcu 2012 r. do Sądu Rejestrowego, wnioskodawczynie pomagała przy ich przygotowaniu. Stanowisko wnioskodawczynie nie zostało obsadzone w czasie, gdy przebywała ona na zwolnieniach.

Za okres zatrudnienia w 2009 r. E. O. otrzymała od komorników Ł. i M. zaległe wynagrodzenie z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży majątku spółki. Powyższe wynagrodzenie (podobnie jak wynagrodzenie z tego innego tytułu likwidatora K. D.) zostało zaksięgowane do wypłaty w wysokościach po 5575 zł w październiku i listopadzie 2010 r., jako wynagrodzenie za te miesiące. Na listach płac brak jest wskazania, że jest to wynagrodzenie zaległe. Następnie skarżąca wykazała wymienione kwoty w dokumentacji rozliczeniowej do ZUS, tj. w deklaracjach ZUS RCA, jako kwoty otrzymane z tytułu wynagrodzenia za miesiąc październik 2010 r. 5575 zł i za miesiąc listopad 2010 roku również 5575 zł. Jednocześnie skarżąca wskazała kod tytułu ubezpieczenia oznaczający pracownika podlegającego ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Wnioskodawczynie nie złożyła raportu za miesiące październik i listopad 2010 roku ze swoim rzeczywistym wynagrodzeniem z tych miesięcy, gdyż wówczas musiałaby wskazać w raporcie wynagrodzenie o zł. W deklaracjach z miesiące od kwietnia 2010 roku do września 2010 roku, składanych do ZUS, w tym również w deklaracjach ZUS RCA wskazujących wynagrodzenie wnioskodawczynie i K. D., skarżąca podawała wszędzie wysokość podstawy wymiaru składek „o” zł.

Skarżąca wykazała również w zaświadczeniu płatnika składek z dnia 5 stycznia 2011 roku, że płatnik wypłacił wynagrodzenia za okresy orzeczonej niezdolności do pracy od 1 grudnia 2010 roku do 14 grudnia 2010 roku, pomimo, że takiej wypłaty nie było. W tym samym zaświadczeniu podała, że jej wynagrodzenie brutto wynosiło 4150 zł i zostały od niego potrącone składki pomimo, że takich składek nie potrącono. Zaświadczenie to zostało wypełnione przez odwołującą się w dniu 30 grudnia 2010 roku w trakcie zwolnienia lekarskiego.

Spółka nie dokonywała wpłat składek ani za miesiące styczeń i luty 2010 roku, kiedy wskazano, że wnioskodawczym wypłacono wynagrodzenie, ani za miesiące październik - grudzień 2010 roku, kiedy to wykazano, że skarżącej zostały wypłacone środki finansowe (w październiku i listopadzie 2010 zaległe wynagrodzenie za 2009 rok, w grudniu rzekome wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy do 14 grudnia 2010 roku, którego to wynagrodzenia skarżąca nie otrzymała). W odpowiedzi na odwołanie skarżąca wskazała, że składki od jej wynagrodzenia zostały odprowadzone do organu rentowego.

Od 1 grudnia 2010 r. do 31 maja 2011 r. wnioskodawczynie zostały wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy. Od maja 2011r. odwołująca leczyła się psychiatrycznie. W dniu 1 czerwca 2011 roku przyznano E. O. świadczenie rehabilitacyjne, które otrzymywała do 25 maja 2012 r. Od dnia 26 maja 2012 roku skarżącej ponownie zostało przyznane prawo do renty

Stosunek pracy z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł. został rozwiązany z dniem 25 maja 2012 r. poprzez oświadczenia pracodawcy wydane skarżącej w dniu 25 maja 2012 roku, o rozwiązaniu z tym dniem stosunku pracy z przyczyn zamknięcia likwidacji.

Wnioskodawczynie sporządziła deklaracje podatkowe podpisane w dniu: 7 czerwca 2010 roku, 21 lipca 2010 r., 23 sierpnia 2010 r. i 21 września 2010 r., tj. kiedy wnioskodawczynie nie była zatrudniona w Spółce. Niektóre z tych deklaracji zawierały dodatkowo pieczętkę z imieniem, nazwiskiem skarżącej i wskazaniem, że jest ona główną księgową, pomimo, że w tym czasie nie była w ogóle zatrudniona w Spółce.

Będąc na zwolnieniu lekarskim wnioskodawczynie wypisywała deklaracje podatkowe, wystawione w dniach 14 grudnia 2010r., 15 stycznia 2011r., w lutym 2011r., 29 marca 2011r. , w dniu 7 i 27 czerwca 2011r., 29 marca 2012r., Dodatkowo nie będąc na zwolnieniu i nie będąc pracownikiem Spółki wnioskodawczynie napisała w dniu 7 czerwca 2011 roku, złożone w dniu 1 lipca 2011 roku wyjaśnienie różnicy pomiędzy CIT 8, a korektą CIT 8. Skarżąca sporządziła również zaświadczenie płatnika składek w dniu 30 grudnia 2010 roku, złożone w dniu 5 stycznia 2011 roku, w trakcie zwolnienia lekarskiego. Wnioskodawczynie pomagała K. D. w sprawach księgowych przez cały czas, również w okresach niezdolności do pracy, braku jakiegokolwiek umowy ze Spółką, jak również w czasie trwającego procesu sądowego w niniejszej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Zdaniem Sądu poczynione w sprawie ustalenia uzasadniają twierdzenie, że zakwestionowana przez ZUS umowa o pracę została zawarta dla pozor, to jest bez realizacji obowiązków z niej wynikających, a jedynie w celu krótkotrwałego wykonywania czynności z umowy cywilno – prawnej, a następnie zapewnienia odwołującej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest nieważna. W ocenie Sądu, zawarta przez odwołującą sporna umowa oraz sposób wykonywania przez nią pracy nie spełniała wymogów umowy o pracę wynikających z art. 22 § 1 k.p., lecz ewentualnie nosił znamiona umowy cywilnoprawnej. Praca odwołującej polegała na wykonywaniu doraźnych zadań zleconych odwołującej przez zainteresowanych. W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na brak spełnienia przesłanek podporządkowania pracownika pracodawcy oraz zasady odpłatności, między odwołującą a zainteresowanym nie doszło do skutecznego nawiązania umowy o pracę. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał prawidłowość decyzji organu rentowego, bowiem w ocenie Sądu brak jest przesłanek do objęcia odwołującej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art.13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W apelacji E. O. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając: 1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i ustalenia, że wnioskodawczynie podjęła zatrudnienie od 1 października 2010 r. w (...) sp. z o.o. w likwidacji w Ł. tylko i wyłącznie w celu objęcia jej ubezpieczeniem społecznym jako pracownika i następnie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy dokonanie prawidłowych ustaleń i jednocześnie zgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym skutkowałyby ustaleniem, że wnioskodawczynie

po raz kolejny podjęła zatrudnienie u tego samego pracodawcy po przerwie spowodowanej sytuacją rodzinną wnioskodawczynie, natomiast po stronie pracodawcy istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia wnioskodawczynie na stanowisku głównej księgowej w celu przygotowania ostatnich dokumentów księgowych, rozliczeniowych oraz związanych z czynnościami mającym na celu zlikwidowanie spółki, co zostało wykazane zeznaniami wnioskodawczynie i zainteresowanego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że wnioskodawczynie oraz (...) Sp. z o. o. w likwidacji w Ł. zawarły w dniu 1 października 2010r. umowę cywilnoprawną, a nie umowę o pracę, w sytuacji, gdy Sąd I instancji był zobowiązany zastosować powołany przepis, bowiem zawarta przez strony umowa w praktyce doprowadziła do nawiązania stosunku pracy, a nie stosunku cywilnoprawnego,

- art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w efekcie przyjęcie, że postępowanie wnioskodawczynie polegające na podpisaniu od dnia 1 października 2010 r. umowy o pracę na stanowisku głównej księgowej na czas nieokreślony w (...) Sp. z o. o. w likwidacji w Ł. z wynagrodzeniem miesięcznym brutto 4.150 zł miało na celu wyłącznie objęcie wnioskodawczynie ubezpieczeniem z tytułu zatrudnienia jako pracownika w/w spółki i w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynikało, że w/w działaniu wnioskodawczynie nie można było przypisać cech pozorności, bowiem celem strony było nawiązanie stosunku pracy.

Mając na względzie powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norma przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych po przeprowadzeniu niewadliwej oceny dowodów i nie narusza przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585) tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego oraz chorobowego i wypadkowego jest pozostawanie w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Natomiast w myśl art. 13 ust. 1 takie ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Według art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W świetle tej regulacji, istotne w sprawie jest ustalenie i rozważenie, czy pomiędzy skarżącą a zainteresowaną Spółką reprezentowaną przez K. D. (1) istniał stosunek pracy i czy praca była rzeczywiście w jego ramach świadczona. Skoro forma wykonywania pracy decyduje o podstawie podlegania ubezpieczeniom społecznym oczywiste jest uprawnienie organu rentowego, do kontroli zawieranych umów o pracę a następnie, w razie sporu, zakres kognicji sądu ubezpieczeń, obejmuje - badanie ważności danego stosunku prawnego.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje

tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251).

W ocenie Sądu Apelacyjnego słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, że stosunek prawny łączący odwołującą i zainteresowaną spółkę nie jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy jej realizowanie umowy. W tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. sygn. akt II UK 204/09 w którym stwierdził, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta jest w art. 22 k.p. i zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego.

Dla wyjaśnienia tych znaczących elementów definicyjnych, Sąd Okręgowy przeprowadził logiczną i w pełni racjonalną ocenę przeprowadzonego postępowania dowodowego, w żadnej mierze nie przekraczając granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę powyższą w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny, uznając ją za prawidłową. Na gruncie niniejszej sprawy nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że praca była wykonywana stale, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego.

Wbrew twierdzeniu apelującej, analizując zgromadzony materiał dowodowy prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że stosunek prawny łączący (...) Sp. z o.o. może być jedynie zakwalifikowany jako umowa cywilnoprawna, której celem była nieodpłatna pomoc zainteresowanemu w wypełnieniu ostatnich dokumentów księgowych w procesie likwidacyjnym spółki. Zauważyć bowiem należy, że E. O. według umowy zawartej 1 października 2010r. miała być zatrudniona na czas nieokreślony od dnia 1 października 2010r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku głównej księgowej, z wynagrodzeniem zasadniczym 2800 zł i kwotą dodatku 1350 zł. Jednakże faktycznie do obowiązków odwołującej się miało należeć przygotowanie deklaracji o zgłoszeniu skarżącej do ZUS, sporządzanie rozliczeń miesięcznych, informacji o dochodach wnioskodawczyni i likwidatora, deklaracji podatku VAT, listy wypłat, przygotowanie projektu sprawozdania finansowego i bilansu za 2010 rok. W momencie zatrudnienia skarżąca wiedziała, co będzie miała do zrobienia i że zatrudnienie nie będzie trwało długo. Ponadto, wnioskodawczyni jak i zainteresowany mieli pełną świadomość, że kwota wynagrodzenia wskazana w umowie o pracę nie będzie wypłacana, gdyż Spółka nie posiadała żadnych środków finansowych, ani nie prowadziła żadnej działalności przemysłowej. Skarżąca podjęła się wykonania powyższych czynności, gdyż – jak zeznała - czuła się zobowiązana wobec Spółki, chciała pomóc z dobrego serca mając na względzie wieloletnią znajomość z K. D. (4). Wszystkie powyższe prace E. O. wykonywała u siebie w domu. Była to praca samodzielna, bez nadzoru. K. D. (1) jeździł do wnioskodawczyni tylko wówczas, jeżeli potrzebował pomocy w konkretnej sprawie i nie kontrolował w żaden sposób pracy skarżącej. Do obowiązków odwołującej się miało należeć przygotowanie deklaracji o zgłoszeniu skarżącej do ZUS, sporządzanie rozliczeń miesięcznych, informacji o dochodach wnioskodawczyni i likwidatora, deklaracji podatku VAT, listy wypłat, przygotowanie projektu sprawozdania finansowego i bilansu za 2010 rok. Poza tym odwołująca się sporządzała podział pieniędzy uzyskanych od komorników ze sprzedaży majątku spółki, rozksięgowała 15 dłużników. Wnioskodawczyni sporządziła bilans przedsiębiorstwa na koniec listopada 2010r., co zajęło jej około tygodnia. Sporządzenie bilansu było

możliwe po całkowitym zakończeniu prac księgowych i przyjęciu założenia, że w związku ze sprzedażą całego majątku spółki oraz wstrzymaną produkcją, w grudniu 2010 r. nie wydarzy się nic co miałoby wpływ na kształt bilansu. Ponadto E. O. wypełniła PIT-y (każdy PIT w trzech egzemplarzach) oraz wypełniła dokumenty do ZUS. Zrobienie PIT-ów zajęło jej 3-4 godziny, a wypełnienie dokumentacji dla organu rentowego pół dnia. W związku z likwidacją przedsiębiorstwa, wnioskodawczym zajmowała się również likwidacją księgową środków trwałych przedsiębiorstwa znajdujących się w ewidencji spółki. Na każdy środek wystawiała dokument (...). Była to praca, która zajęła wnioskodawczyni około 2 tygodni.

W związku z powyższym zarzuty strony apelującej w zakresie naruszenia przez Sąd prawa procesowego, pozbawione są słuszności. Przeciwnie w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena dowodowa dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i spełnia wymogi określone w art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że skutecznie postawiony zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca we wniesionej apelacji nie uczyniła.

W konsekwencji powyższych stwierdzeń Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku niewadliwie dokonanej oceny dowodów i z zebranego w sprawie materiału wyprowadził trafne wnioski, iż E. O. nie spełnia przesłanek do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, bowiem umowa wnioskodawczyni z (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł. z 1 października 2010r. nie wykreowała stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., a zatem właściwie zastosował przepisy prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji swojego wyroku. O kosztach postępowania w drugiej instancji - stosownie do jego wyników – orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.